



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## SZPAK I SROKA

Szpak zapoznał się ze sroką.

Wpadł tej sroce ów szpak w oko.

A po randce, chyba czwartej,

sroka rzekła niby żartem:

"Czy uczucia dasz mi znak ?"

A szpak na to: "Tak, tak, tak.

Nie ma sprawy. Pewnie. Spoko.

Choćby zaraz moja sroko."

"Raczej później mam ochotę."

- rzekła ona - "Gdzieś, w sobotę."

A szpak na to: "Może z rana.

Wyznacz miejsce ma kochana."

Sroka rzekła wnet do niego:

"Urząd Stanu Cywilnego !"

Jest sobota. Ranna pora.

Sroka do żeniaczki skora,

czeka, czeka, do ... wieczora !

Co tu będę pisał wiele.

Szpak przyleciał, lecz ... w niedzielę.

Rzekł do sroki fest skruszony,

ten spóźnialski narzeczony:

"Wybacz, bo to - wyznał szpak -  
pierwsze me małżeńskie TAK.  
Zapomniałem gdzie to będzie,  
w jakim spotkam cię urzędzie.  
Stąd spóźniłem się o dobę."

Sroka: "OK! żółtodziobie."